

Wychodzi codziennie zrana oprócz dni poświęconych.

Numer policyjny 20 1922

Prenumerata wynosi: miesięcznie 400 mk. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Administracja od godz. 9 do 2 i od 5 do 7 oraz Polska hurtownia gazet p. Brzostowskiej przy kościele.

Redakcja i Administracja: ul. Łódzka Nr. 1.

Redaktor przyjmuje od g. 1 do 8 i od g. 6 do 7 w.

Cena ogłoszeń: za wiersz nieparolowy przed tekstem 100 mk. w tekście 200 mk., za tekstem 75 mk. Nieparolowe 50 mk. Drobne po 50 mk. za wiersz, dla poszukujących pracy 5 mk. Ogłoszenia zagraniczne o 100 procent drożej.

## UBIEGŁY ROK.

Pod względem zagadnień wewnętrznych znać bezwarunkowo pewien postęp w pracy nad organizacją państwa w ciągu tego pierwszego roku pokoju, ale postęp nie taki, jakiego można byłoby się spodziewać, bowiem cały szereg dziedzin zaniedbano, a poszczególne nawet, zamiast uregulować, — zabagniono tak, że na bardzo długo będą stanowić ranę, jątrzącą się w naszym organizmie państwowym.

Bez względu na najważniejsze, o historycznym wprost znaczeniu wydarzeniem, było uchwalenie ostatecznej konstytucji. Dzień 17. marca 1921 roku będzie w Odrodzonej Polsce datą o dziejowej doniosłości, ale zarazem przypomnieniem, jak trudno nam przychodzi bez nacisku, dobrowolnie powziąć jakąś uchwałę, jak w okropny sposób zagnieżdżyła się u nas partyjność, wskutek której Sejm powołany specjalnie do uchwalenia konstytucji debatował nad nią przez całe dwa lata! A debatował nie dlatego, że chciał naprawdę dać rzeczy w każdym celu doskonałe, ale dlatego, że nie było zgody, nie było zrozumienia łączności państwowej w celu przedkiego uchwalenia konstytucji. Wskutek tego targowano się też zawzięcie o każdy paragraf, o każde zdanie a nawet, mając na widoku jedynie swój własny interes, partyjnicze cele, rozmyślnie owlekała ostateczne powzięcie decyzji, rozmyślnie czyniła stałą obstrukcję, obstając przy jednorządowości, co było dla niej wygodniejszą, ze względu na przyszłość, oraz możliwość przeprowadzenia rozmaitych dla nich wygodnych ustaw, bez jakiegokolwiek poważniejszej kontroli, ani autorytetu, któryby podobne wybrki hamował.

Konstytucja, jako dzieło kompromisu i to uchwalona pod specjalnym naciskiem naszego komisarjatu plebiscytowego na G. Śląsku, który domagał się, aby na dzień głosowania, tj. 20. marca, Polska była już państwem praworządciem i przy intensywnym, oraz energicznym poparciu zwłaszcza Zm. Ludn. i w ogóle całego obozu narodowego, — konstytucja ta ma bardzo wiele braków, co jednak nie bierze się zbyt pod uwagę ze względu na sam fakt niezmiernej doniosłości, że ją przecież uchwalono, że ten sam Sejm spełnił swój zasadniczy, podstawowy obowiązek, do którego był powołany.

W pracy organizacyjnej naszej administracji poczyniono znaczny krok naprzód, chociaż za rządów Witosa zakradł się czynnik tam bardzo szkodliwy i niepożądany, a mianowicie protekcja: każdy, kto był ludowcem, nie zważając na jego zdolności czy też kwalifikacje, otrzymywał bardzo odpowiednie stanowiska, wskutek czego namiętnożyło się u nas w Polsce podczas sprawowania władzy przez poprzedni gabinet wielu nieuków, ludzi wręcz szkodliwych.

Również wskutek braku energii i zrozumienia potrzeb państwowych przez Witosa, rozwiel-

możnił się w sposób wprost dziwny komunizm, a to dlatego, że ludowcy kokietowali socjalistów, żyli z nimi w zgodzie i patrzyli przez szpary na wszelką akcję wyrotową. Tymczasem nasi wrogowie, jak Niemcy, a zwłaszcza bolszewicy bynajmniej nie opuszczali rąk, lecz przeciwnie z całą energią dążyli do zasiania u nas elementu rozkładu pod postacią swych rewolucyjnych teorii. Na ogół trafiają one w Polsce na grunt niepodatny. Ludność odnosi się do nich bardzo sceptycznie, mając wciąż w pamięci, straszny przykład rozpadnięcia

się Rosji, wszakże są ciemne jednostki, które dają wieść się teorjom komunistycznym, oraz cały szereg agitatorów, jacy bezkarnie przywedrowali do nas, stanowią czynnik dla państwa szkodliwy, któremu należy wypowiedzieć bezwzględnie energiczną walkę.

Ze spraw życia codziennego należy zwrócić uwagę na falę strajków, która przeszła przez całą Polskę odwiedzając wszystkie niemal zakątki, sprowadzając na kraj znaczne straty. Stoł to w związku z akcją komunistów i dlatego też konieczna jest sprężystość rządu, a przedewszystkiem zdecydowana postawa naszego Sejmu, który winien jak najprędzej uchwalić odnośną ustawę, piętnującą komunizm, jako zdradę stanu.

na wniosek Skirmuntła mianowanie p. Ignacego Szekeli II-gim delegatem rządu polskiego do Ligi Narodów, jednakże, jak się dowiadujemy, p. Szekelo do Genewy jeszcze nie wyjechał.

### Likwidacja dyrekcji żeglugi powietrznej.

WARSZAWA, 7.1 (tel. wł.) Ministerstwo Robót Publicznych wydało polecenie zupełnej likwidacji dyrekcji polskiej żeglugi powietrznej od dn. 1-go kwietnia b. r.

### Znowu nadużycia.

WARSZAWA, 7.1 (tel. wł.) „Przebieg Wieczorny” donosi, że w Dyrekcji Odbudowy Ministerstwa Robót Publicznych wykryto ogromne nadużycia natury materialnej. Sprawy tych nadużyć zajęła się już właściwa komisja sejmowa.

### Ustąpienie gen. Malczewskiego.

WARSZAWA, 7.1 (tel. wł.) Zastępca Szefa Sztabu General. Min. Spraw Wojsk. generał Malczewski ustąpił z zajmowanego stanowiska.

### Wiadomości polityczne.

**Manewry litewskie.** Rząd kowieński odrzucił drugi projekt p. Hymansa, gdyż nawet ta karykatura federalizmu wydaje mu się jeszcze zbyt korzystne dla Polski. Chce tym sposobem zmusić p. Hymansa do opracowania trzeciego projektu, jeszcze dla Litwy korzystniejszego. Pragnie też za wszelką cenę wciągnąć sprawę wileńską na porządek dzienny sesji Rady Ligi Narodów, która — jak już donosiliśmy — zbiera się 10 bm. w Genewie i uzyskała od niej uchwałę protestującą przeciw wyborom w Wileńszczyźnie.

Mало jest szans, aby te dążenia odniosły rezultat pożądaný.

**Podróże Calondera.** P. Calonder objeżdżał polską część G. Śląska 6 bm. a 7 niemiecką, w poniedziałek, tj. 9 bm. ma się udać do Pszczyny i Rybnika. Jak donosi A. W., minister Olszowski zaproponował dziś prezydentowi Calonderowi i całemu jego otoczeniu wyjazd do Krakowa. Zaproszenie to zostało przyjęte. Jeżeli żadna niespodziewana przeszkoda nie zajdzie, to wyjazd nastąpi specjalnym pociągiem dzisiaj rano, zaś powrót wieczorem.

**Walki z bolszewikami na syberji.** Wedle doniesień z Moskwy na granicy „Prymorskiej obłasti” i w republice Dalekiego Wschodu toczą się silne walki między wojskami Dalekiego Wschodu „Prymoria.” Wojska bolszewickie odrzucone początkowo w tył przeszły znowu do ofensywy. Dla kierowania akcją wojskową przybył Sieryszew, pomocnik Blüchera.

### Cląganie „Milionówk”

WARSZAWA, 7.1 (tel. wł.) W sobotniem cląganiu „Milionówk”, wygrana milion marek padła na numer 2,426,874.

### Aroganoja niemiecka

BERLIN, 7.1 (tel. wł.) Podczas życzeń noworocznych składanych prezydentem Rzeszy niemieckiej zjawił się u niego po raz pierwszy nuncjusz papieski i rozpoczął przemówienie w języku francuskim, według zwyczajów dyplomatycznych. Prezydent Rzeszy saprotekstował przeciwko temu zwyczajowi, lecz nuncjusz skończył mowę po francusku i dopiero potem odczytał ją w języku niemieckim.

### Giełda.

WARSZAWA, 7.1 (tel. wł.) Marka polska uległa znowu zmniejszeniu. W dniu dzisiejszym na giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dotary	2.832
Puntury szterl.	—
Marki niem.	15.25

### Wilno w przededniu wyborów.

(Kor. wł.) Wilno, w styczniu 1922 r.

Ostatnie dni akcji przygotawczej do wyborów odbyły się na wsi ogromną wzmoczoną pracą agitacyjną. W ostatnich dniach na całym obszarze odbyły się liczne wiece, niejednokrotnie zdarzało się, że mówcy różnych partii spotykali się na zebraniach, a wtedy rozpoczynała się szermierka słowna, której włościanie przysłuchują się z wielkim zainteresowaniem. Nawet kobiety, które z początku bardzo bojaźliwie odnosiły się do wyborów, obecnie ośmieliły się do tego stopnia, że tu i ówdzie próbowały nawet wygłaszać krótkie przemówienia. Z okręgu trzeciego, Komaje, nadchodzą wiadomości, że Litwini próbują tam nowego środka bojkotu i. zw. niemy bojkot. Starają się więc jaknajmniej poruszać sprawę wyborów, aby ludzie po prostu o tem zapomnieli. Białorusini katolicy popierają gorąco akcję wyborczą. W okręgu tym akcja wyborcza rozwija się nąogół pomyślnie, chociaż dużą przeszkodę stanowi fakt wielkiego zniszczenia okręgu w czasie wojny.

W okręgu czwartym (Oszmia-na) w ostatnich dniach wzmo-gła się znaczna agitacja bolszewicka za bojkotowaniem wyborów.

Nadto niektórzy księża białoruscy posługują się prowokacją. Fak był n. p. w miejscowości Bosieny, gdzie wśród zebranych na odpust dużego tłumy rozpuszczono pogłoskę, że władze polskie chcą aresztować księdza. Tłum przez trzy dni pilnował kościoła i pisał żadną miarą nie...

## TELEGRAMY.

### Konferencja w Cannes.

PARYZ, 7.1 (tel. wł.) Na pierwszym posiedzeniu plenarnem Rady Najwyższej w Cannes główne przemówienie wygłosił Lloyd George, który poświęcił je całkowicie sprawie rosyjsko-niemieckiej. Lloyd George dowodził, że położenie gospodarcze Rosji wpływa na sytuację światową, a przedewszystkiem na położenie Niemiec.

Z chwilą więc kiedy sprzymierzeni podejmą stosunki gospodarcze z Rosją, położenie Niemiec polepszy się i będą one w stanie wyplacić odszkodowanie. Z tego względu przedewszystkiem Francja we własnym interesie powinna się zgłosić na podjęcie stosunków z Rosją pod warunkiem naturalnie, że Rosja da pewne gwarancje, przedewszystkiem co do spłaty długów przedwojennych. Lloyd George jest zdania, że niema żadnych poważnych argumentów przeciwko układowi ze zrodniarzami, gdyż zrodniarze z jednej części świata są tyle wariaci, co zbrodniarze z innej (aluzja do sojuszu Francji z Kemaliami.—Red.). Briand odpowiedział natychmiast, że z Kemaliami miał przyjemność poznać się w Londynie.

Po Lloyd George'u przemawiał Briand i przedstawiciele Włocn, Belgii i Japonii. W zasadzie wszyscy wyrażają zgodę na tezy przedłożone przez Lloyd George'a. Sprawy podniesione przez niego mają być przedmiotem obrad specjalnej konferencji gospodarczej, w której wezmą udział Niemcy i Rosja.

Briand odbył narady z przedstawicielami Belgii i Japonii i dłuższą konferencję z Lloyd George'm. Porozumiano się, co do konferencji gospodarczej i postanowiono, że kwestja polityczna będzie w niej wykluczona. Zajmie się ona tylko sprawą kursów walut, odbudowy Europy i wymiany towarów. Co do sprawy niemieckich odszkodowań, to podstawą obrad jest projekt Lloyd George'a. Oznaczono wysokość spłat niemieckich w bieżącym roku na 500 milionów marek złotych w 4 ratach do 15 kwietnia przyjęcie układu Wiesbadeńskiego, a co do uporządkowania finansów niemieckich, żądają kontroli nad bankiem Rzeszy, podwyższenia opłat pocztowych i kolejowych, opodatkowania węgla w Niemczech, tak, żeby ceny zrównać z ceną światową, ściągnięcia wszystkich dewiz, jakie mają Niemcy do rozporządzenia i użycie ich na spłatę długów wojennych.

Prasa francuska omawia wyniki wstępnych obrad z niezadowolaniem stwierdza, że pierwsze posiedzenie rozpoczęło politykę nieobliczalnych zmian.

### Rokowania polsko-niemieckie.

WARSZAWA, 7.1 (tel. wł.) W rokowaniach polsko-niemieckich na Górnym Śląsku przysły obecnie na porządek dzienny sprawy trudniejsze. Według doniesień z Berlina prasa tamtejsza zarzuca stronie polskiej, że o ile przedtem była ustępliwa, o tyle teraz ucieka się wciąż do arkiłtrzu Calondera. Jedną z kwestji spornej jest sprawa związków robotniczych i związków przemysłowych. Polska z gotowością uznaje związki istniejące na terenie

plebiscytowym, lecz nie chce się zgodzić na ich dalszą zależność od zarządów centralnych w Niemczech. Niemcy podnoszą gwałt, że przyjęcie polskiego punktu widzenia równałoby się rozbięciu związku.

### Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 7.1 (tel. wł.) Dziś rano powrócił premier Poniński i o godz. 2 po poł. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów. Z kół zbliżonych do Rady Ministrów dowiadujemy się, że uchwalono

było wyrażać, że jest to zwykła prowokacja.

W okręgu Brzławskim resolutione prawosławni postanowili wystawić własną listę. Nie ma ona wielkich widoków, gdyż procent rosyjan jest minimalny. Praca ks. litewskich jest bardzo ostrożna. O dobrych stosunkach z Kownem świadczy np. fakt, iż ksiądz w Dukaszach wyduje przepustki na przejazd do Kowna, które mają wartość wobec posterunków litewskich.

Na ogół w Brzławskim jest zrozumienie potrzeby głosowania. Rzecz prosta, iż lud wiejski dorebia do faktów swoje komentarze, nieraz bardzo ciekawe. I chłopci twierdzą, że dlatego wszyscy pojdą do głosowania, aby uniknąć wojny z Kownem. W razie wojny zaś te okolice bardzo by ucierpiały, wobec czego chętnie poprą Polskę, która je broni.

Na wiadomość o wyborach wileńskich obudzili się żywy ruch wśród Polaków Kowieńskich. Szereg wsi zżę pusa neutralnego, zgłasza się do władz wileńskich, wnosząc pisma o dopuszczenie ich przedstawicieli do Sejmu Wileńskiego.

### Do czego dążył

Wychodząca w Cleveland, Ohio, w Amersce „Jutrzenka” podaje następujące wprost trudne do uwierzenia wiadomości o wszelkich „tajnych” i „szwedzkiej straszliwej” w Moskwie, który się odbył w sprawie r. Na zjazd przyjeżdżali przedstawiciele z różnych miast, takich jak: Warszawa, Berlin, Londyn, Hamburg, New York i Boston. Na zjeździe tym zapadły następujące uchwały:

1. Dalsze podtrzymanie wszelkich środków spadku waluty polskiej.
2. Wytworzenie archiwum przez zdeorganizowane wojska polskich.
3. Obsadzenie wszystkich strategicznych punktów na kolejach jak: depot, telegrafy, warsztaty i urzędy przez swoich ludzi.
4. Robienie specjalnych udogodnień uchadzcom z Wileńszczyzny, Grodzieńszczyzny, Suwalszczyzny i ziem położonych na kresach wogóle, w

najbardziej zależą do powrotu ich do Polski, w celu wywołania powstania z rąk zniszczonych ich wódek i naleciałe utrzymywania łączności z Niemcami i Sowdepją.

5. Planowe kierowanie całych mas do Polski, głównie przez Równo, jak też Baranowicze w celach agitacji i podtrzymania mającej wybuchnąć rewolucji.

W tym celu uchwalone zostały milijardowe kredyty na tajne organizacje w miastach i wioskach całej Polski.

## W Białymstoku.

— **Temperatura.** (ws) W dniu wczorajszym termometr Reamura wskazywał: rano — 3, w południ — 4, wieczorem — 7.

— **Z Rady Miejskiej.** (ws) 99 plenarne posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek dn. 9 b. m. o godz. 7ej wiecz. w sali posiedzeń Rady (ul. Warszawska).

Porządek obrad: 1) Sprawozdanie listy obecnych.

2) Podatek od obrotu produktami przemysłowymi.

3) Zmiany, wymagane przez Województwo na mocy rozporządzenia Min. Spraw Wewn., w statucie o podatku od koni, bydła i psów.

4) Uchwalenie przez Radę miejską upoważnienia Magistrata do asygnowania z Kasy Miejskiej mieszczelnie 12 sum budżetowych na każdego z Wydziałów Magistratu przed ogłoszeniem zatwierdzenia budżetu przez Radę Miejską.

5) Podniesienie szacunku nieruchomości.

6) Ponowne powołanie R. M. o powołaniu przedstawiciela i jego zastępcy do Dyrekcyjnej Rady Kolejowej w Wilnie.

7) Wybór ławnika Sądu Pokoju III okręgu na miejsce p. Sew. Gestowita.

8) Wysokość opłat za korzystanie z kanałów miejskich.

— **Wiece urzędników.** (ws) Dzisiaj w sali Sądu Okręgowego o g. 4 p.p. odbędzie się wiec wszystkich urzędników państwowych i komunalnych w sprawie omówienia kwestii uposażenia, pragmatyki i różnych innych spraw, dotyczących bytu urzędnika państwowego.

— **Białostockie Towarzystwo Rolnicze.** Dnia 8 stycznia 1922 r. odbyło się walne zebranie członków o g. 1 po południu według następującego porządku dziennego:

- 1) Referat p. Trampczyńskiego „Hodowla bydła w najlepszych gospodarstwach”.
- 2) Referat p. Podhorskiego „Działalność Towarzystwa Rolniczego w związku z robotami wiosennymi w zakresie produkcji roślinnej”.
- 3) Plan działalności instruktora w okręgu białostockim, przedstawił p. Tomaszewski, instruktor Sejmiku Powiatowego.
- 4) Plan działalności Towarzystwa.
- 5) Sprawy bieżące.
- 6) Wolne wnioski.

— **Ogólne Zebranie Twa Teatru Pol. w Białymstoku** odbędzie się we wtorek dn. 10 go b. m. o godz. 6 i pół wiecz., w lokalu „Kola Polak” (ul. Siemkiewicza Nr 36). Porządek dzienny: 1) zatwierdzenie statutu, 2) wybór zarządu, 3) Wolne wnioski. Uprasza się o punktualne przybycie.

— **Z Uniwersytetu Powszechnego.** Wykłady w Uniw. Powszechnym rozpoczną się we wtorek dnia 10 stycznia r. b. Od 7—7.45 biologia Wł. Kolenki; 8—8.45 literatura polska J. Komarańska.

— **Biblioteka publiczna.** Ojciec dał zaszedł m. do Biblioteki i zasłał p. dyrektora, wydającego książki. Ponieważ pracuje tam tylko dwójka urzędników, musi to czynić dyrektor, z zamiarami innych ważniejszych obowiązków. Widocznie Biblioteka Publiczna jest traktowana pomocozemno. Trzysta zgór osób zażę w oddaniu książek wyprzeżonych 14 marca do sierpnia r. ub. Ponieważ kaucja wtedy wynosiła od 30 do 100 mkp., książki te należy uważać za zagalone. Upraszają się o nie nawet i udnie, by magistrat nie dał g. ca. Mlehu nad i je, że magistrat zwrócić baczniejszą uwagę na tak bardzo ważną placówkę kulturalną, jaką jest Biblioteka.

— **Z urzędów.** (ws) Dnia 6 b. m. wszystkie urzędy państwowe i komunalne były nieczynne przez cały dzień. Wyjątek stanowił podzta, ponieważ zajęcia w biurach trwały do godz. 11 przedpoł.

— **Postawienie jęz. polski.** (ws) Wszelkim przedmiotom, za język polski. Wskazywa się i obowiązujący. Wskazywa się na miejsce zostały rozpisane wane afisze, głoszące o mającym odbyć się wieczore, urządzonym przez IV ochronkę, na których pierwsze miejsce zajmuje ogłoszenie w języku żydowskim. Jakim sposobem udało się im przeszmuglować taki plakat przez odpowiedni urząd państwowy i czy rozklejenie takiej reklamy nie jest żydowską bezczelnością?

— **Z czapkami rosyjskimi do Rosji!** (ws) W swoim czasie było wydane rozporządzenie zakazujące noszenia odznak oraz noszenia rosyjskich czapek uformowych. Nie zważając na to spotyka się często z pośród mniejszości „neutralnej”, takie jednostki, które ośmielają się ignorować polskie zarządzenia i prowokacyjnie paradować w czapkach rosyjskich po głównych ulicach na-zęgo miasta. Przyczyniają się też do tego i czapkarze, wystawiający w oknach wystawowych tak ohydne nam czapki „Moskowskiego uniwersytetu” i „prawiełstwennoi kaziennoj gimnazji”. Dość tego! Kto nie może zapamiętać Rosji — droga wolna. Nie zatrzymujemy!

— **Zawłazanie nowej spółki.** (ws) Z dniem 1 b. m. w Białymstoku otwarto filję Międzynarodowej Spółki A. Wynej, pod firmą „Szykier i Ska”, na czele której stoi p. Bayer. Należy się spodziewać, że dzięki szerokiej stosunkom panu B., tak w kraju, jak i zagranicą, Spółka paryska się rozwinie.

— **Z plotek miejskich.** (ws) Krąży pogłoski, że jakoby na ile zaszytych nieporozumień pomiędzy Wydziałem Sanitarnym magistrata, a komendą policji powiatowej dzień 9 stycznia ma być rozstrzygnięciem co do dalszej egzystencji policji sanitarnej.

— **Pociągnięcie do odpowiedzialności.** (ws) W przeciągu doby ubiegłej pociągnięto do odpowiedzialności Temę Rabinowicza, zamieszkałego przy ul. Piasta 4, za prowadzenie handlu w czasie zakazany.

— **Schwytanie złodzieja kieszonkowego.** (ws) Dnia 4 b. m. o godz. 2 po południu, przechodzącej ul. Lipową, Gith Ralchans, zamieszkałej przy ulicy

Warszawskiej 30, został schwytany przez policję w drodze z kasy pocztowej, w której rajca ma 14.000 mk. Złodzieja schwytano „na pierwszym uczynku” i odesłano do Sędziego śledczego i rewiru.

— **Komisja przeglądowa.** (ws) Dnia 12 b. m. P.K.U. (Sw. Rocha 3) będzie urzędować dodatkowa komisja przeglądowa wojskowo-lekarska dla rocznika od 1885 do 1902. Stawić się mają popkowi jak z miasta tak i z powiatu.

### Z okolicy.

— **Wykrycie tajnej gorzelni** (ws) Dnia 3 b. m. o g. 6 rano we wsi Walify gm. Gródek, przez kierownika polowego posterunku, Piotra Wasilewskiego, zostały wykryte dawno śledzone 2 tajne gorzelnie. Pierwsza należała do Józefa Lisa i Zieleniczuka, których schwytano na gorącym uczynku pędzenia wódki. W owej „fabryce” znaleziono, jako do wody rzeczowe kotły, rury, kadzie zacierowe i 2 butelki już wypędzonej wódki. Druga gorzelnia należała do brata Lisa, imieniem Juliana i współnika jego Decko. Tym fabrykantem skonfiskowano 15 butelek wódki, przyczem aparat dalo się ednolędzić po dłuższych poszukiwaniach ponieważ „konkurenci powyższej fabryki” zdążyli go ukryć w lesie. Wszelkich czterech przedsięwzięców aresztowano i całą sprawę przekazano sędziemu śledczemu III rewiru.

Trzeba przyznać kierownikowi posterunku p. Wasilewskiemu dzielność i gorliwość w wypełnianiu swych obowiązków niesienia strazy bezpieczeństwa publicznego, z jaką on zawsze poświęca się, a co raz to ręce sprawiedliwości coraz to nowych złoczyńców.

### Z Grodna.

— **Napady bandyckie.** (ws) W nocy, z 26 na 27 grudnia, ubiegłego roku, o g. 2 w nocy na mieszkańca wsi Koniuchy, gm. Judurskiej, Buchę Abramowicza, napadło 12 bandytów, uzbieranych w karabiny. Związali Abramowicza i znęcali się

WOJCIECH BIEGA.

19)

## W Puszczykowie.

— **Przedewszystkiem więc musimy** — mówiłem dalej podniecony — rozbudzić w sobie żywą i twórczą idę polskości i pozbyć się już raz na zawsze nastrojowości, jaką wrogie nam elementy ciągle sztucznie podniecają w masach, oczekujących jakichś niezwykłych wydarzeń, które nas wyprzeżają z chaosu. Każda jednostka, czująca i myśląca po polsku, musi się odrodzić w duszy własnej, uświadomić sobie swe obowiązki obywatelskie, spełniać je z bezwzględną ścisłością i w tym duchu wliwywać na swe najbliższe otoczenie. Jeśli nie wszyscy mogą lecieć w przyszłość, to stojąc na miejscu i spełniając na niem pilnie swe zadania zawodowe i państwowe, nie zniechęcając się zbyt i mogąc się wpaść w nasze „złote wieki”, kiedy polskości miała waz nadzwyczajny i niepospolity. Należy się wówczas uzbudzić w cierpliwość i zaopatrzyć w szła duchowe do patrzenia na odległość. Lud nasz, wyprzedzony chwilowo z równowagi i poprostu rozwrzozony pod naciskiem agitacji galicyjskich przywódców ludowców, zdeprawowanych politycznie i nawet etycznie przez Austrię, podniecony w niezdrożych apetytach i na wsi i w mieście przez mennerów socjalistycznych, znępanych przez żydostwo i Rosję, zaczyna się już jednak zastanawiać i opatrzyć się nibawem. Trzeba mu tylko w tem dōpomódz mądrą pracą wychowawczą. Wszak stoi on dziś na poziomie duchowym Jana z Czarnolasu, którego pieśni śpiewa po kościółkach. Krótko mówiąc, niezbędnym warunkiem wszelkiej twórczości, więc także obywatelskiej, jest szczerze i głęboko poczucie wartości i potęgi własnej duszy, silna in-

dywidualność. Naród istnieć może tylko przez wybitną indywidualność jednostek.

— Tak tu właśnie tkwi klucz całej zagadki — podkreślił profesor z naciskiem — Zastęp patrijów jest w Polsce wielki, liczniejszy aniżeli w jakimkolwiek innym narodzie współczesnym. Ale równocześnie ten patriotyzm jest chwiejny, często apatyczny, lubi odkładać i wyciekiwać. Tymczasem warunki naszego życia wymagają, ażeby on był mocny, zdecydowany, energiczny i w czynach swych szybki, wytrwały i hartowny jak stal. W pełeniu swych obowiązków obywatelskich musimy być nieustępliwi, bezwzględni, a często nawet brutalni. Raciunek jest prosty: zewsząd nas otaczają wrogowie, a i pod wspólnym z nami dachem, byle ich zastęp spory. Ich liczba ogólna przewyższa wielokrotnie liczebność naszego narodu. Wiadomo z fizyki, że efekt równa się iloczynowi masy i energii. A więc o tylekroć większą sumę energii musimy włożyć w naszą pracę narodową we wszystkich dziedzinach, wydobyć ją z charakteru i czynu zbiorowego.

— Mam wrażenie, że przez usta pańskie, przemawia w tej chwili nie tylko cała Wielkopolska, która swą twarzą i zwycięską walą z Niemcami dowiodła swej wartości i mocy obywatelskiej, ale także i przeszłość narodowa z okresów polskiej żywotności i potęgi. Musimy w sobie istotnie wyrobić twardość i niezłomność charakteru, jeśli chcemy naszymi zadaniami państwowym i narodowym sprostać.

— Tak myślimy istotnie potrafili w naszej dziednicy — odpowiedział profesor z ogniem w oczach, solonawszy miedzienczym rumieńcem — co prawda dzięki lepszym warunkom walki porzoborowej, aniżeli te wśród jakich wam dalać wypało, wydobyc z siebie plastowe zalety tych naszych przodków, którzy zbudowali nam ojczyznę. Wszak tutaj na tej ziemi była kolebka naszej państwowości. A geneza

naszego życia narodowego i państwowego tkwi właśnie w zwycięskiej i twórczej walce z germanizmem. Mam w tej chwili przed oczyma wiek XIV naszych dziejów. I wówczas państwo zraszało się po okresie podziałów, i wtedy zapanował w Polsce ogólny zamęt, anarchia i upadek obyczajów. Odrodzenie zaczęło się od naprawy poszczególnych charakterów a w dziele tem przodował sam wielki odnowiciel państwa, Władysław Łokietek, który od siebie samego rozpoczął reformę moralną, świadomą swych środków i zamierzeń. A potem naród cały zabrał się do pracy i oszczędności, i zmógłszy się duchowo, moralnie i ekonomicznie i politycznie, zorganizował wschód, aby urwać leb hydrze krzyżacko-łitewskiej. I był potężny, jak długo był krzepki w sobie i frontem zwrócony przeciw Niemcom. Groza Niemiec będzie zawsze wielka nie tylko dla nas, ale i dla kulturalnej Europy. O odwiecie myślą oni już dziś, gdyż nie łatwo wyrzekną się tego co już raz mieli w ręku. A kamieniem węgielnym ich odwiecznej polityki jest organizowanie wszelkich żywiołów wschodniej przeciwko nam. Dziś zdobyli jeszcze w dodatku potężną pomoc całego żydostwa, które zresztą w tem wsłodziałaniu szuka własnych celów rasowych i narodowych. O tem wszystkim zdaje się zapominać lub zgola nie wiedzieć lewica, która chwilowo uchwyliła ster rządów w Polsce. Cała jej polityka jest właśnie zszyntezowaniem naszej wewnętrznej słabości. Na zewnątrz chwiejna i skłonna do ugody przedewszystkiem wobec Niemcom, na wewnątrz zaś kieruje się zaciekłością i nienawiścią partyjną.

— Zresztą — dodał po chwili milczenia — osławione rządy Moraczewskiego, które stały się punktem wyjścia dla całej tej anarchii, to jest ostatni podstępny czyn ustępujących okupantów austriacko-niemieckich, dokonany na narodzie w chwili jego największego wyczerpania i zmęczenia.

(G. d. n.)

# DZIAŁ ROLNICZY

nad nim, poczem zrabował mu gotówką 65,000 mk. Następnie zniszczyli mieszkanie — łamiąc meble i tłukąc naczyńia, zabrali ze sobą ubranie, wartości 20,000 mk., i udali się w nie wiadomym kierunku.

— Drugi napad bandyci w okolicy Grodna, dokonany został nad ranem o g. 5 i pół w 28 na 29 grudnia. Czterech bandytów, uzbrojonych w rewolwery, napadło na mieszkańca wsi Makowlany gm. Słdrańskiej, pow. Sokólskiego, Józefa Babcza, który z żoną swoją Genowefą powracal szosą do Grodna. Napad odbył się na 2 wiorście od Grodna, przyczem bandyci, steroryzowawszy Babczów zrabowali im 2300 mk. i dowody osobiste. Zarządzony pościg za uchodzącymi bandytami, narazie nie dał żadnych wyników.

— Dnia 1 bm. około majątku Augustówka na szosie o półtora wiorsty drogi od Grodna na parafii Owsieja Lubicza, napadł bandyta, uzbrojony w rewolwer i zrabowawszy mu pieniądze zbiegł w stronę Grodna.

## BAJKI APOLITYCZNE.

6.

### MŁOTEK I ŚWIDEREK.

Rzekł młotek do świderka, wyciągając głowę gniewnie: „Zatańczmy, hej! oberka, choćby na tym drewnie!”

„Ach, dobrze! — Powie drugi — to pierwszy tyłko zaczęły? — Mam gotów na usługi — Lecz tańczyć trza dziwacznie!”

„Gdzieś tam! Prosto bardzo: Zataczaj wciąż okręgi. Panowie, to nim gardza, A z ciebie chlopiec tegi!”

„Węc wzięli się pod bok: Pan młotek, pan świderk. Na desce w tam szerokie, A poczuł ból śród nerek.”

„Nie wierzcie oczy moje. Niezgrabny był doni przecie. Węc rozpekł się na dwoje, Wę strodku, tuż przy grzbiecie.”

„Miał szkodę też i młotek. Czzyła go gdzieś żonka, Lecz przeląkł się łachotek: Wyskoczył nagle z trzonka. Młot.”

## Organizacja rolnicza.

Ze wszystkich dziedzin twórczości rolnictwo najbardziej wymaga pracy zbiorowej, a pomimo to rolnicy zawsze gorzej są zorganizowani od innych kategorii producentów, z powodu znacznych odległości warsztatów pracy co ogromnie utrudnia zrzeszenia się. Prawidłowy rozwój kultury rolniczej jest niemożliwy bez ustalenia pewnych norm, które muszą być dostosowane do najrozmaitszych indywidualnych cech poszczególnych gospodarstw. Ni zbędne tu jest wzajemne porozumienie się rolników, jak w sprawie wyboru obiektów produkcji, aby móc unormować ich zbył, tak i co do zakupu środków produkcji, aby skłonić rynek do dostarczenia rolnikom tego, czego oni faktycznie potrzebują. Dla prawidłowego ujęcia całości organizacji rolniczych niezbędne jest skoordynowanie wszystkich instytucji społecznych w tej dziedzinie w jedną organiczną całość. Przed wojną odrębne dzelnice Polski miały swoiste organizacje społeczno rolnicze, zasadniczo różniły się od siebie w zależności od przewagi czynników komunalnych lub prywatnych społecznych. Przetworzenie tych organizacji w jedną całość jest zadaniem najbliższej przyszłości. Zdawało by się, że posiadając organizacje, które zgrupowały szerszy ogół rolników i mają w swym łonie prawie wszystkie inteligentne siły rolnicze, nie trudno było by je zespolić; rzeczywistość jednak wysuwa tu ogromne trudności, a jaskrawe zmiany, które zaszły w ciągu lat ostatnich w stosunkach społeczno-ekonomicznych wytworzyły cały szereg antagonizmów, które chwilowo podzieliły rolników na różne obozy polityczne. Spowodowane wojną zniszczenie ogromnych obszarów kraju i rozstrój w życiu ekonomicznym, osłabiły energię rolników, którzy na tle tych stosunków zafacilił tendencję do zbiorowej pracy. Obecnie stosunki ekonomiczne powracają do normalnych warunków i gospodarze rolni po wznowieniu swych warsztatów odczuwają potrzebę podniesienia kultury rolnej i

przejawiają żywiołową tendencję do pracy zbiorowej; napotyka ona jednak ogromne trudności na skutek tego, że organizacje społeczno-rolnicze są niedostosowane do nowych warunków, przedstawiają bowiem ekspozytury różnych instytucji centralnych nie związanymi ze sobą w organiczną całość.

Na pozór trudne wyjście z tej sytuacji, przy zetknięciu się z pracą realną nie może spotkać zbyt wiele przeszkód. Współpraca zawsze da się osiągnąć na tle głównych zadań instytucji społeczno-rolniczych które polegają na unormowaniu produkcji w ten sposób, aby osiągnąć pewną jednolitość najbardziej odpowiadających miejscowym warunkom ziemiopłodów i obiektów produkcji zwierzęcej; celem osiągnięcia dogodnych warunków zbytu, przy jednoczesnym podniesieniu kultury rolniczej, przez zorganizowanie doświadczalnicwa, pokazów, kursów, pogadanek, miejsczek zbiorowych, pomocy w dążeniu do wzorowej organizacji gospodarstw, następnie na organizacji zakupu niezbędnych środków produkcji, jak to nasiona, narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne i t. p.; w końcu na stworzeniu instytucji wzajemnego kredytu, któreby umożliwiły rolnikom zbiorowo unormować swój stosunek do rynku pieniężnego i dałyby im niezbędny kredyt na podniesienie swych gospodarstw. Obie ostatnie organizacje normalnie winny być źródłem dochodu dla instytucji kulturalno-rolniczych, które o ile będą miały na miejscu realne podstawy do rozwoju, będą mogły przy poparciu instytucji Państwowych i komunalnych wypełniać swe zadania. Prawie wszystkie wymienione organizacje i instytucje posiadamy obecnie na terenie Województwa Białostockiego, są one jednak mało żywotne i w większości wypadków nie odpowiadają swemu przeznaczeniu, a to dla tego, że nie są oparte o szersze rzesze rolników, którzy choć i są członkami instytucji społeczno-rolniczych, lecz tylko nominalnie, słyszą przystem częste bładanie rolników, że instytucje te budzą w nich nieufność i nie

odpowiadają ich aspiracjom. Stosunki te niezmierzają w najbliższej przyszłości ulegać zasadniczym zmianom. Żywiołowe dążenie rolników do zbiorowej pracy skieruje ich niechybnie masowo do swych organizacji społecznych i takowe staną się ekspozyturami rolników w zakresie kultury i gospodarki rolnej, przez co zostaną z natury rzeczy wyeliminowane te czynniki, które obecnie starają się wykorzystywać instytucje rolnicze dla swych celów politycznych, nic z kulturą rolną nie mających wspólnego.

Najbardziej palącą sprawą jest unormowanie stosunków instytucji kulturalno-rolniczych do spółdzielni rolniczo-handlowych. Początkowo stowarzyszenia rolniczo-handlowe powstały jako oddziały towarzystw lub okręgowych związków kółek rolniczych. Zadańtem ich było zapatrywanie rolników w maszyny i narzędzia, nasiona, nawozy sztuczne i inne objekty, odbiorcami których byli rolnicy. Obecnie kontakt tych instytucji coraz bardziej się zatracza; zarówno powiatowe spółdzielnie z nielicznymi wyjątkami, jak i centrala ich w Białymstoku, zatracają coraz bardziej swój właściwy charakter i stają się przedsiębiorstwami, które przy wyborze obiektów handlu kierują się jedynie wysokością zysków, zupełnie nie bacząc na rzeczywiste potrzeby rolnicze i swych członków. Na to, aby spółdzielnie rolniczo-handlowe odpowiadały swemu przeznaczeniu, musi się wytworzyć zupełnie ścisły ich kontakt z instytucjami kulturalno-oświatowymi. Pierwszym zadaniem instytucji handlowych musi być dogłębne zainteresowanie rolnikom niezbędnymi im obiektami. Biorąc pod uwagę, iż z natury rzeczy członkami obu typów tych instytucji są przeważnie te same osoby, wszelki rozdziewek jest tu zjawiskiem zupełnie nienormalnym. Właściwy podział pracy wyrazić się winien w ten; iż instytucja kulturalno-rolnicza decyduje co potrzebne jest rolnikom, a instytucja handlowa wykonuje te dezyderaty. Aby mieć możność produkcyjnej pracy, oba typy instytucji winny mieć zupełną autonomię. Nie prze-

sądzać, jak się to ułoży, instytucji kulturalno-rolniczych w Białymstoku, nie sposób jest faktycznie zgrupować rolników w obu instancjach.

Rzeczywistość wywiera obecnie na widowale życia rolniczym naszego województwa coraz więcej spraw, które mogą być udawalnianej zadowolone, jeżeli przy zbiorowym wysiłku własnych organizacji rolniczych. Przedstawia się możność nabicia części dóbr „Dojłdy” dla instytucji kulturalno-rolniczych i zorganizowania tam całego szeregu centrów kultury. Zgrupowanie na jednym terytorjum pół doświadczalnych i pokazowych, stacji meteorologicznej, fermy wzorowej z uwzględnieniem wszystkich działań produkcji gospodarstwa wiejskiego, w połączeniu ze szkołą rolniczą, która mogłaby również powstać na tem terytorjum. Centr taki byłby dzwignią kultury i oświaty rolniczej dla całego województwa i poważnym przyczynkiem do badań naukowych. Zachodzi konieczność ustalenia zapotrzebowania i dostarczenia rolnikom niezbędnych dla zbliżającego się sezonu wiosennego nasion, maszyn i narzędzi rolniczych, nawozów i t. p. co przy zmienionych obecnie warunkach gospodarki przedstawia poważne trudności. Wszystkie wymienione czynniki okoliczności winny skłonić naszych rolników do niezwłocznego zorganizowania się i nadania społecznym instytucjom rolniczym należytego kierunku i nieodzownej w obecnych czasach sprężystości. Wszak posiadamy na terenie naszego województwa wybitne siły naukowe i fachowe wśród rolników. Warszawa chętnie przychodzi z pomocą naszym organizacjom, o czem wymownie świadczą kursy rolnicze, które odbyły się w Białymstoku w pierwszych dniach grudnia zeszłego i zapowiedziane na 20—21 i 22 stycznia wykłady najwybitniejszych sił naukowych w dziedzinie wiedzy rolniczej. Chodzi tylko o to, aby rolnicy nasi, nie czekając biernie lepszych czasów, wzięli się ochoczo do pięknej twórczości pracy, która wypadła im w udziale.

Stefan Podborski.

## KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

### UROCZY BIAŁYSTOK...

Rozrywki pragniesz mój panie młody, Lub masz za mało „zycia urody,” Wysłucha: zatem, dam dobrą radę, Do nas czempredziej jedź na posadę. Doznasz moc wrażeń pełnych uroku, W uroczym, pięknym tym Białymstoku.

Kiedys przyjechał nie bacząc na nic, Wnet też zdziwienie twe niema granic. Chcesz wsiąść w dorożkę lecz, wielkie nieba! Tysiąc mareczek zapłacić trzeba. Ha, trudno! Siadasz, choć z gniewem w oku I trzęsiesz kości po Białymstoku.

Ledwieś w ulicę wjechał Lipową, Przekliasz w duchu już jazdę ową. Ręką kurczowo trzymasz pakunki, Ostatnie z światem robiąc rachunki.

Gdy stłuczonego nie czujesz boku, Jesteś już w centrum Białegostoku.

Tu nowa trudność, znów się wylania: W hotelu żadnym niema mieszkania. I klniesz i prosisz, błagasz i łajasz, Nim wreszcie z trudem pokój dostajesz. Nic już dla ciebie niema uroku: Na głodno spędzasz noc w Białymstoku.

Ale w hotelu trudno żyć przecie, Gdy się w Warszawie ma żonę, dziecię. Masz bardzo ważne spełnić zadanie: Jakieś prywatne znaleźć mieszkanie, Lecz ciężka sprawa, bo już od roku, „Deogen” siedzi tu w Białymstoku.

Jest już mieszkanie. W tem znowu theca: Do ścian, drzwi, okien brakuje... pleca. Węc za ostatnie „primus” kupujesz, I piec w ten sposób nim zastępujesz. Gdyś już przemęczył, tak sam z pół roku, Masz wreszcie zonę też w Białymstoku.

Od rana żona już się morduje, Nim jaki—taki obiad zgotuje, Gdyś głodny przyszedł jak diabeł trzysta, Wszystko surowe—rzecz orczywista. A jeśli niemasz dochodów... „z boku” Trudno jest z gaży żyć w Białymstoku.

Siadłeś na chwilę wśród względnej ciszy Wtedy—znów myszy plędrują w niszy Lub na odmianę gdzieś z jakiejś dziury Przepiękne trele wywodzą szczyry. Rano, wieczorem, na każdym kroku, Przekliasz pobyt swój w Białymstoku.

Węc gdy rozrywki chcesz panie młody, Lub masz za mało „zycia urody” Posłuchaj przeto mej dobrej rady, U nas czempredziej szukaj posady. Doznasz tu wrażeń pełnych uroku W gościnnych murach Białegostoku.

Juku.

KINO „RUSALKA”

Lipowa № 18 Lipowa

Dziś nadzwyczaj wspaniały program!

# Władca Tybetu

arcydzielo filmowe w 6-ciu wielkich aktach, w roli głównej występuje znana artystka

# HELLA MOJA

## Anons!

Wkrótce demonstrowany będzie obraz p. t.

# Tajemnica Nalewek

**Apteki i składy apteczne.**  
**Apteka Kuryckiego,** Sienkiewicza 34. Cytronerwin—Kuryckiego najlepszy środek od bólu głowy. Analizy medyczne (moczu i t. d.).  
**Skład apteczny S. Sulikowskiego,** Kolejowa 2, poleca: perfumy i kosmetykę po znizowanych cenach.

**Broń.**  
**J. Chilecki,** ul. Warszawska № 27. Przerabia, odnawia i reperuje.  
**St. Homan,** Białystok, Rynek Kościuszki 5. Broń, amunicja, przybory myśliwskie i sportowe. Okazje! tanio lampki elektryczne.

**Biura Techniczno-Handlowe.**  
**Biuro Tech. Han. Inż. H. Neumark,** Kolejowa 26 i 28. Telef. 206. Maszyny rolnicze. Filja w Baranowiczach.

**Biura transportowe.**  
**Hanzapol** — Powszechne Towarzystwo Transportów i Żegluga Sp. z o.o. Oddział w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 34. Tel. 112.  
**Świętsze Two okręto** „Cunard Linie” sprzedaje biletami do Ameryki, Kanady, Meksyku i Kubę. Wszelkie informacje mają być bezpłatne. Tęcza, Sienkiewicza 19.

**Domy handlowe.**  
**Dom handlowy Bronisław Perłowski,** ul. Lipowa 6, telefon 70, poleca po cenach konkurencyjnych: manufaktury, artykuły spożywczo-kolonjalne, obuwie damskie, męskie i dziecięce, skóry podszewiane, mleczki, naczynia kuchenne emalowane, żelazne, wyroby szklane Hurt i Detal.

Chrześcijański Dom Handlowy „Rozwój” Sienkiewicza 2. Cukier wagonowo, karmelki i wyroby cukiernicze Teodor Biskupski, Warszawa. Sól, towary kolonialne i różne spirytualja.

**Fotograficzne zakłady.**  
**Zakład fotograficzny B. Łoźnioki,** Sienkiewicza 28, w podwórzu starostwa, zawiadania W. P. Soltysów, Wójtów pow. białost., iz 2 b. m. otrzy mał zezwolenie od starostwa białostockiego na przyjmowanie zamówień na fotografie dla osobistych.

**Kooperatywy, hurtownie.**  
**Chrześcijańskie Stowarzyszenie Spółdzielcze „Zjednoczenie”** Sklep główny i składnica: Rynek Kościuszki № 8. Filja i Filja, Rynek Kościuszki № 2a. Artykuły spożywcze, naczynia, wyroby żelazne, towary toaletowe i galanterja.

**Hurtownia Cierpińskiego** Złoty Rzepów, ul. Warszawska 5. Wielki wybór towarów kolonialnych. Ceny niskie.  
**Krawcy.**

Pierwszorządna chrześcijańska pracownia ubrania wojskowego i cywilnego cechowanego majstra **Michała Malinowskiego.** Przyjmuje obstalunki na płaszcze i fręcze wojskowe, oraz palta, kostiumy, futra, surduty, smokingi cywilne i bekieszki z materiałów własnych i pp. kiljentów za wykwinne i sumienne wykonanie robót wielki złoty medal, Warszawa 1910 r. i krzyż honorowy, Neapol 1913 r. Białystok, ul. Lipowa dom Puchalskiego (na rzęciwko Soboru). Obstalunki wykonują się sumiennie i punktualnie.

**Księgarnia.**  
**Księgarnia Nauco-oielska Ska z o. o** ul. Sienkiewicza 21. Poleca: podręczniki, dzieła naukowe, literackie, społeczne, techniczne, rolnicze, muzyczne, papier, przyb. mat. pism. księgi buhalter. i t. d. Hurt—detal.

**Księgarnia św. Kazimierza** Rynek Kościuszki — poleca dzieła naukowe, beletrystykę, podręczniki szkolne, mapy i t. d.  
**Magazyny damskich ubrań.**  
**A Kotkowskiej,** ul. Rynek Kościuszki № 3. Poleca suknie, palta, spódnice.

**Obuwie.**  
**Firma H. Kuryckiego** St. Kurycki (junior), ul. Lipowa 28, tel. 286.  
**Samitowski,** ul. Lipowa 17  
**Przedzainie.**

**Markus Jakób A. B.** ul. Jurowiecka 29-a. Tel. 136. Fabryka sukna i kolder.  
**Związek Białostockiego Wielkiego Przemysłu** ul. Kupiecka Nr. 49, tel. 156. Zakupy surowców i materiałów dla fabryk, sprzedaż towarów i przyjmowanie obstalunków.

**Przemysł wełniany.**  
**Zakłady wielowłóki.**

**Cytron S.H.** Supraśl, pow. Białostocki, fabryka sukna.  
**Hasbach E.** Zabłudowska szosa. Fabryka sukna.  
**Nowik C. i S. wie,** ul. Mickiewicza 35. Fabryka sukna.  
**Tryling O. i Syn,** ul. Lipowa 24/26. Tel. 157. Fabryka sukna i kolder. Egzystuje od r. 1863.

**Restauracje i Jadłodajnie.**  
**Restauracja Bar,** ulica Sienkiewicza 15. Pierwszorzędna kuchnia Europejska. Ceny przystępne, codziennie koncert w czasie obiadów i kolacji, od 1—4 i od 8—11. M. Wicko.  
**„Hallerowanka”** ul. Warszawskiej róg Paładowej. Właściciel Bielański. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie.

**Skład win i towarów kolonialnych.**  
**Braola Głowiński,** Rynek Kościuszki 9, polecają: wina, wódki, likiery, cygara, cukier, ciastka, farty, pierniki, orzechy, figi owocowe suszone, mąkę kartoflaną, masło, sery, olej rzepakowy, świece, kaszę gryczaną, delikatesy.  
**Skład win, wódek i artykułów spożywczych Z. Orłowska** Pałacowa 16.

**Skóry.**  
**Białostocka Hurtownia Skór,** ul. Killińskiego 9.  
**Technika i elektryczność.**

**R. Godyki — Ćwirko i S-ka,** Spółka Techniczno-Przemysłowa w Warszawie, Oddział: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 15. Przedstawicielstwa pierwszorządnych fabryk krajowych i zagranicznych, silniki, żarówki elektryczne, rury i odlewy żelazne, blacha mosiężna, ruszta do drzwi i okien, wszelkie artykuły techniczne i budowlane. Dostawa z pierwszego źródła. Urządzenia tartaków, młynów i t. p. Narzędzia rolnicze.

W połowie stycznia wyjdzie z druku numer pierwszy wskrzeszonego wydawnictwa.

# PRZEGLĄD WSZECHPOLSKI

Miesięcznik poświęcony polityce narodowej oraz zagadnieniom życia społecznego, ekonomicznego i umysłowego.

Numer ten zawierać będzie następujące artykuły: R. Dmowskiego: Jan Popławski. Jego stanowisko w dziejach rozwoju myśli politycznej polskiej. D-ra St. Głabińskiego: Finanse i waluta w Polsce. D-ra B. Winiarskiego: Umowa z Gdańskiem. B. Marchlewskiego: Prasa polska wobec zadań państwowych. D-ra E. Taytora: Przyszłość gospodarcza Polski. St. Kozickiego: W sprawie polskiej polityki zagranicznej i inne.

**Przedpłata:** Kwartalna marek 900.—  
Półroczna marek 1300.—

Cena numeru pojedynczego mk. 360.

Adres Redakcji i Administracji:

Poznań: św. Marcina 65.

**Filja Administracji w Warszawie:**

Księgarnia Perzyński, Niklewicz i S-ka, Nowy-Swiat 21.

Redaktor: STANISŁAW KOZICKI.

Wydawca: MIECZYSLAW NIKLEWICZ.

**Kto chce**  
coś kupić,  
coś sprzedać,  
znaleźć posadę,  
dostać pracowników,  
zgubę odnaleźć,  
aby o jego firmie, przedsiębiorstwie lub handlu wiedzano,  
znaleźć dzierżawę majątku,  
odstać w dzierżawę majątek,  
niech się ogłosi w dziale drobnych ogłoszeń „Kurjera Białostockiego”, gdzie kosztuje tylko 20 mk. (dla poszukujących pracy 5 mk.).

## Bezpłatny Dodatek „Kurjera Białostockiego”

Prenumeratorzy nasi obecni i nowoprzybywający otrzymają zaraz po wyjściu z druku broszurę p. o. Andrzeja Wierzbickiego, przewodniczącego Sejmowej Komisji Budżetowej, traktującą o położeniu gospodarczym Polski w związku z daniną.

**Poszukuję jednego pokoju umebl.**

ze stołowaniem lub bez.

Wiadomość w Redakcji.

### Drobne ogłoszenia.

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Prezydium Polic. Państw. w Łodzi na imię Jana Waldowskiego ul. Grunwaldzka 8. 645

Ukończywszy kursa języków we Francji udzielam lekcji francuskiego. Ciepła 14 m. 8. 646

Placowi krowa dosprzedać Kozłowski 29 Dowiedzieć się o warunkach ul. Połajska Nr. 5. 647

Zgubiono dokumenta różne: szkolne, kartę powołania, wydaną przez P.K.U. Białystok rocznika 1892 na imię Stanisława Jabłonowskiego Jurowiecka № 60. 645

Ożenek Miśli Wojskowej Francuskiej w Białymstoku poszukuje pokoju umiarkowanego z elektrycznością. Cierty składek: Warszawska 54. 648

Nowożytny doświadczonej polskiej geografii, historii z zakresu gimnazjalnego. Wydawca: Administracja Kurjera. 647